

Trybuna zakładowa

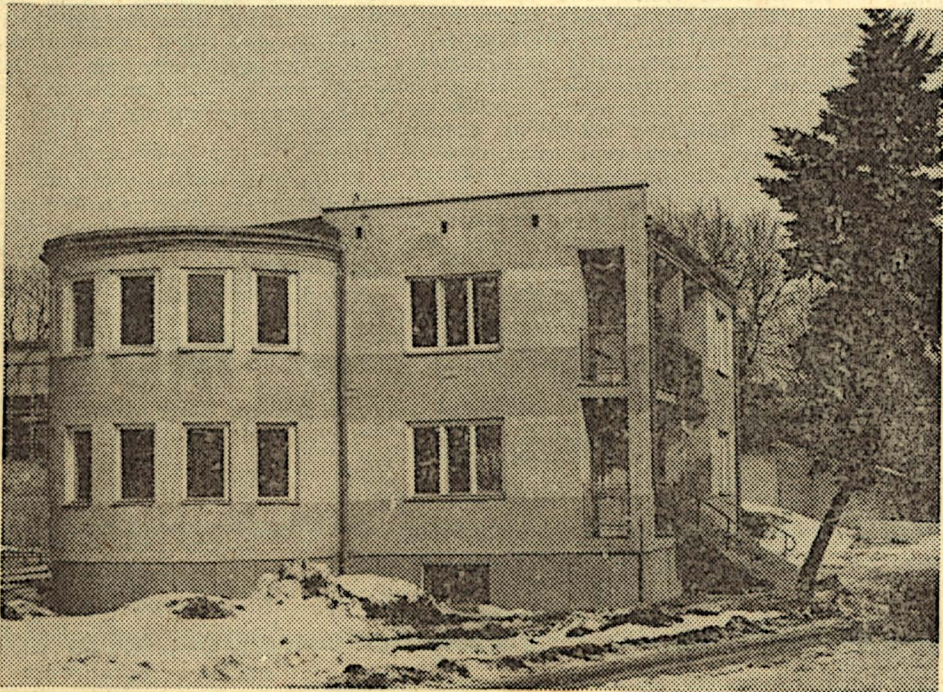
ORGAN
SAMORZĄDÓW
ROBOTNICZYCH

Biała Podlaska Rok III

Nr 6 (54)

15-31.III.1979 r.

Cena 1 zł



Wytwarzać i liczyć

KOSZTY są wielkością ekonomiczną mającą znaczenie dla prowadzenia przez przedsiębiorstwo rachunku ekonomicznego. Na podstawie kosztów nie można jednak jeszcze o wszystkim powiedzieć o efektywności danej jednostki. W znacznej jednak nak mierze dają odpowiedź ile kosztuje jego działalność i w jakiej relacji znajdują się poniesione nakłady wobec efektów. A bez tego, oczywiście, jest trudno szukać dróg poprawy efektywności gospodarowania.

Samo pojęcie kosztów jest bardzo szerokie, różne są ich podziały. Nie wdając się w szczegóły, ogólnie

można je podzielić na koszty materialne (surowce, materiały, paliwa, energia, amortyzacja, usługi transportowe, remontowe) oraz niematerialne (głównie płace i ubezpieczenia). Zajmiemy się tylko kosztami materialnymi w Zakładzie Doświadczalnym IMP oraz w ZREMB w Międzyrzeczu Podlaskim.

Produkcja w ZD IMP jest typu jednostkowego. Na każdy wyrób określa się ilość materiałów potrzebną do jego wytworzenia. Sprawami tymi zajmuje się główny technolog, który ustala normy mate-

(Dokończenie str. 2)

WIZYTÓWKA NASZE GO MIASTA.

Budynek zaadaptowany dla ZW NOT.
O działalności NOT piszemy na str. 4.

Z działalności ludzi partii

Zebranie sprawozdawcze w ZD IMP

14 marca 1979 roku odbyło się zebranie sprawozdawcze POP Zakładu Doświadczalnego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej. Zakończona kadencja trwała w okresie realizacji Uchwał VII Zjazdu Partii oraz uchwał XII i XIII Plenum KC PZPR.

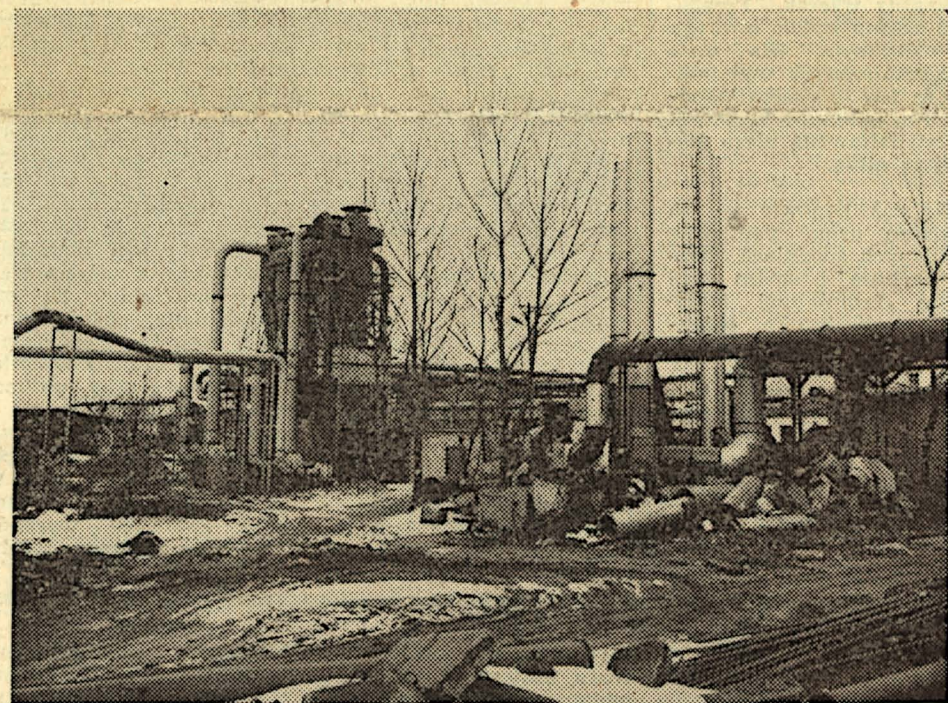
Podczas zebrania wiele uwagi poświęcono zagadnieniom produkcyjnym zakładu. Obok przekroczenia zadań planowych podkreślono wzrost wydajności, obniżenie o ponad 30 procent pracy w godzinach nadliczbowych oraz o 60 procent nieusprawiedliwionej absencji w porównaniu do roku poprzedniego.

Zwrócono uwagę na prawidłowość — stałe podnoszenie kwalifikacji załogi. W roku ubiegłym szkoleniem objętych zostało ponad 23 procent załogi. Wiele miejsca poświęcono spr-

wie związania ludzi z zakładem, przede wszystkim przez stosowanie różnych form wyróżnień (popularyzacja Ludzi Dobrej Roboty, wpisy do Księgi Zasłużonych dla Zakładu). Jednocześnie niewystarczającą opieką otaczano pracowników nowo przyjętych.

Członkowie POP zaangażowani byli we wszystkie sprawy zakładu, miasta i środowiska. Są radnymi WRN, MRN, członkami egzekutywy KW KM, ławnikami sądu. W IMP syste-

(Dok. na str. 3)



ZKOŃCEM czerwca bieżącego roku upływie trzeci z kolei „ostateczny” termin zakończenia modernizacji Zakładu nr 1 w Białskich Fabry-

nie nadaje się do eksploatacji. Dolki, gruz, „poukładane” materiały budowlane czynią swoisty bałagan. Brakuje wody, nie można po pracy się umyć.

Modernizowane terminy

kach Mebli. Pierwszy był wyznaczony na 30 grudnia 1977 r., drugi na 30 sierpnia 1978 r. Realizacji przeciwiadają czwartą i nie mają pewności, że będzie naprawdę ostateczny. Na skutek trwających prac budowlanych i wykończeniowych spora część pomieszczeń produkcyjnych

Toalety też nie są czynne...

Istniejący stan odbija się niekorzystnie na organizacji pracy, na wielkości produkcji i jej jakości. Niektórych procesów technologicznych nie da się prowadzić ze względu na nie-

(Dokończenie str. 3)

Przed końcem kwartału

PRSWM

ZADANIA pierwszego kwartału nie będą zrealizowane. Jest to niemożliwe ze względu na styczniowe opóźnienia. Na plan kwartału 38 mln zł za dwa mie-

siące wykonano tylko 18 mln zł., co stanowi tylko 47 proc. zadań kwartalnych. Jest oczywiste, że zakład nie wykona produkcji i usług na wartość 20 mln zł. skoro miesięcznie przewiduje się zadania w granicach 13 mln zł.

Przyczyną jest zima. Mróz i obfite opady śniegu, które zakłóciły normalny rytm pracy. Wówczas stracono ponad 250 dniówek, gdyż część załogi nie mogła dojechać do pracy. Ci,

którzy stawili się w pracy brali czynny udział w odśnieżaniu zakładu i innych newralgicznych punktów mia sta przepracowując łącznie 320 dniówek roboczych. Prócz tego zakład utrzymywał w sprawności sprzęt odśnieżny WPGKIM. Cały czas, podczas szerokiej akcji odśnieżania było utrzymywane pogotowie remontowe dla doraźnych napraw samochodów, plugów i spycharek.

Likwidacja zaległości potrwa całe pierwsze półrocze. Trzeba będzie zwiększyć wydajność pracy, popra-

(Dokończenie str. 2)



POD tym hasłem odbyło się 13 marca br. w Białej Podlaskiej seminarium zorganizowane przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych i Kuratorium Oświaty i Wychowania. W seminarium udział wzięli sekretarz KW PZPR Anna Ciesielczuk i wicewojewoda białkopodlaski Jerzy Cywoniuk. Przewodniczył obradom przewodniczący WRZZ Henryk Malec.

gramu przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Opiekunów Zofia Holubowicz przekazała wyniki konkursu „Zakład pracy pomaga szkole” oraz zadania społecznego ruchu opieki zakładów nad szkołami w Międzynarodowym Roku Dziecka w województwie białkopodlaskim. W konkursie „Zakład pracy pomaga szkole” w którym brały udział niemal wszystkie zakłady pracy województ-

Dziecko w 35 - leciu PRL

Red. Bolesław Porowski wygłosił referat „Osiągnięcia 35-lecia PRL na rzecz dzieci i młodzieży”. W aspekcie rodziny przedstawił on osiągnięcia i to, a co pozostało do zrealizowania na rzecz poprawienia warunków życia wszystkich dzieci w Polsce.

Wicewojewoda Jerzy Cywoniuk omówił stan i najbliższe perspektywy zaspokojenia potrzeb dzieci i młodzieży w naszym województwie. Wszystkie inicjatywy na rzecz dziecka zapisywane będą do KSIĘGI INICJATYW, która 1 czerwca wręczona zostanie przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej. W każdej gminie zorganizowanych zostanie najmniej dwa plac zabaw, powołany zostanie wojewódzki fundusz TPD na książeczki mieszkaniowe, w czynie społecznym zbudowane zostaną dwa przedszkola, w Białej Podlaskiej powołany zostanie wojewódzki ośrodek matki i dziecka, w Międzyrzeczu Podlaskim pogotowie opiekuńcze. Rodzinny dom dziecka powstanie w Białej Podlaskiej. Przenośny gabinet stomatologiczny będzie miał za zadanie opiekę nad uzębieniem wszystkich przedszkolaków.

W kolejnym punkcie pro-

ta wyróżniono Spółdzielnię Inwalidów „ELERMET” w Białej Podlaskiej, Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno Melioracyjnego i PGR Koroszczyn. Przedsiębiorstwa te otrzymały jednocześnie dyplomy i puchary CRZZ. ZPW „Biawena” otrzymała dyplom uznania ZRZZ. Spółdzielnia „ELERMET” przedstawiona została do eliminacji centralnych konkursu.

Wręczono trzy medale Komisji Edukacji Narodowej, cztery indywidualne i trzy zbiorowe odznaki „Przyjacieli szkoły” (w tym ZD IMP). Przyznano dwunastu osobom odznaki „Przyjacieli dziecka”. Dwu dziesięciu ośmiu nauczycieli z Białej Podlaskiej otrzymało nagrody ministra oświaty i wychowania. Odbyła się również dyskusja, której uczestnicy podzieliли się swoimi osiągnięciami w pracy na rzecz dzieci.

Tematyka dziecięca obecna była na sali również dzięki występowi „Skowronków podlaskich”, który to zespół pod dyrekcją Tadeusza Żmirka ukończył właśnie nagrania drugiej płyty, która będzie służyła za pomoc naukową dla szkół w nowym programie nauczania.

S. K.

BFM: Eksport obecnie do RFN i Szwecji

WCZASIE dwóch początkowych miesięcy bieżącego roku z Białskich Fabryk Mebli eksportowano krzesła KS 2-1 do Republiki Federalnej Niemiec za blisko 139 tys. złotych dewizowych. W tym samym kraju znajdował się odbiorca krzesel F-581, których wysyłano za

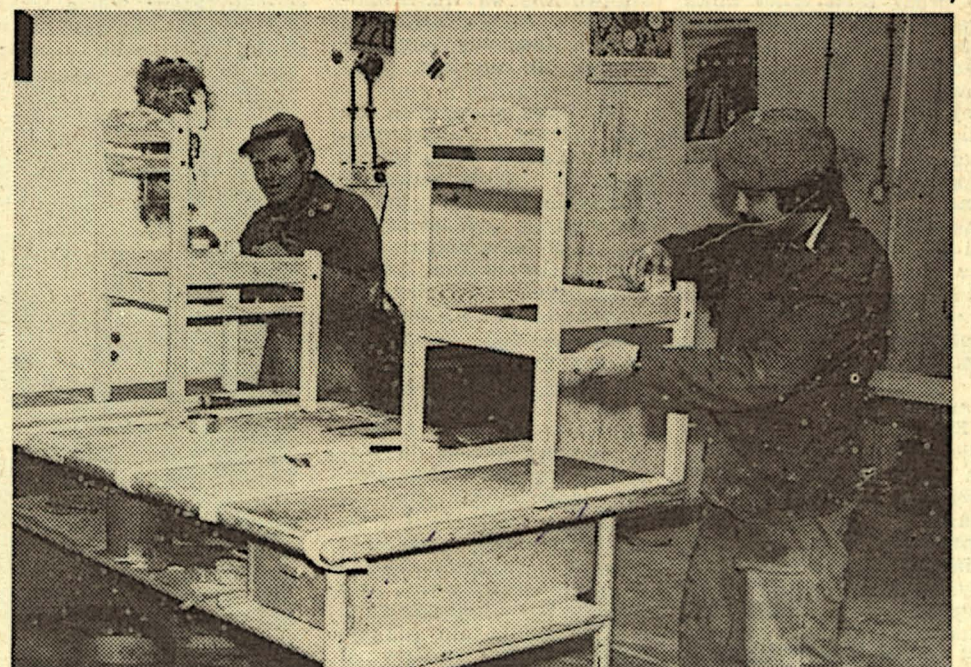
142 tys. złotych dewizowych. Odbiorca szwedzki zakupił w tym samym czasie komplety Jagna za ok. 53 tys. złotych dewizowych. Dla Szwedów, posiadających magazyny w RFN, pojechały ławy Stabla za sumę 63 tys. złotych dewizowych.

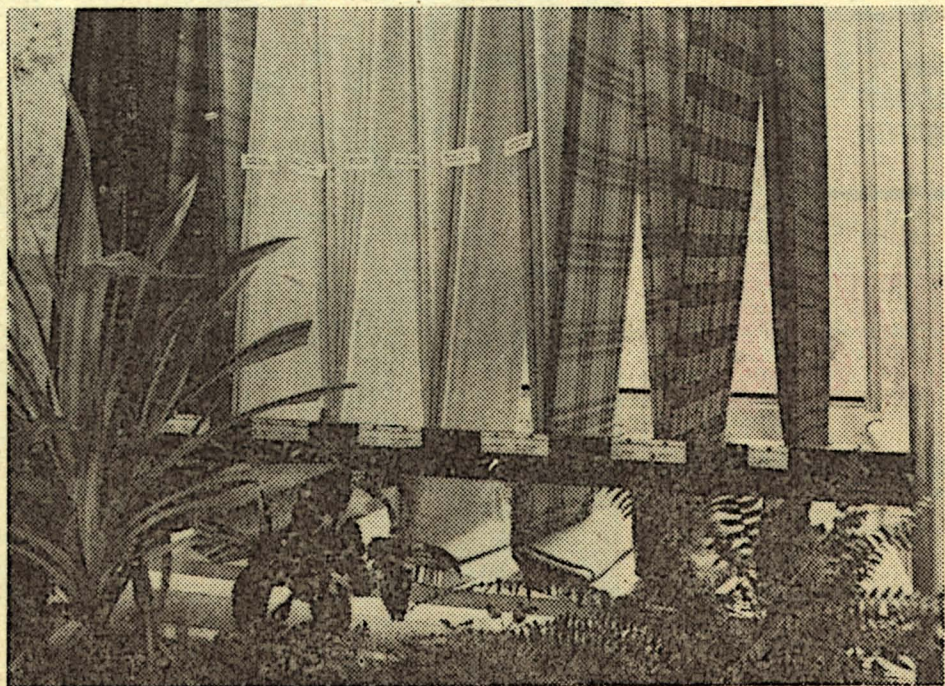
W sumie wpływy z tytu-

łu eksportu do II obszaru płatniczego wyniosły 400 tys. złotych dewizowych, co w cenach zbytu wynosi 5605 tys. złotych. Wynosi to dokładnie 8 procent planu rocznego przedsiębiorstwa w tej dziedzinie.

Wpływ na ten stan rzeczy miały kłopoty z otrzy-

(Dokończenie str. 2)





Sahara czy subtelny beż?

SUKCESY produkcyjne ZPW „Bławena” rodzą się we wzorcowni. Jest to niewielki wydział, który opracowuje technologię produkcji powielanie później w całym zakładzie. Zanim tkanina wywdrukuje w Polskę i w świat, upływa prawie rok czasu, nad jej technologią pracuje wielu ludzi.

Przed wszystkim trzeba znać założenia mody na lata następne. W tym celu „Bławena” utrzymuje ścisłe kontakty z Centralnym Laboratorium Przemysłu Włókiennego w Łodzi, które zbiera, opracowuje i przekazuje do wykorzystania sugestie mody światowej, między innymi z Paryża.

W oparciu o te wstępne dane tworzy się sugestia projektowa, ograniczona możliwościami technicznymi posiadanego parku maszynowego. Projektuje się splot, rodzaj przędzy, kolorystykę, całą budowę tkaniny. Przewiduje się jej gramaturę i cechy mechaniczne.

Technologię tkania koduje się następnie na szerokie, papierowych taśmach przez wycięcie w nich otworków. Otwórki te sterują ruchem członów przelatających watek wśród nici wcześniej przygotowanej osnowy.

Tak powstaje tkanina. Próba jej partia utkana na krosnach wzorcowni po dalszych przewidzianych technologią obróbkach jest oceniana najpierw przez komisję techniczną, później wewnątrzzakładową. Ustalana jest też jej cena. Po badaniach w Łodzi, w Centralnym Laboratorium jest zatwierdzana do produkcji lub nie.

Aby ZPW „Bławena” rozpoczęła produkcję już na skalę przemysłową — musi ktoś zamówić tkaninę podając jej ilość i symbol zakodowany szeregiem cyfr i liter. Kontrahenci są poszukiwani na giełdach, na życzenie są wysyłane katalogi, zakład składa oferty handlowe na targach.

Jest oczywiście, że tkani- na wykonana starannie, o poprawnych parametrach technicznych przejdzie przez wszystkie komisje. Ale nie musi znaleźć nabywcę. Praca technologów z wzorcowni może nie być wykorzystana do produkcji seryjnej, wszystko się może skończyć na prototypie i długości 30 metrów.

Tkanina musi „chwycić za oko”, musi być modna, zadowolony gustu handlowców. I tu właśnie należy podkreślić po raz wtóry, że sukcesy rynkowe „Bławena” rodzą się we wzorcowni. Od plastyków i technologii tutaj pracujących zależy, czy odbiory będą szukać protekcji by wcisnąć swe zapotrzebowania do portfela zamówień. A wybór odbiorcy daje możliwość skalkulowania, co bardziej opłaca się produkować.

W tej chwili wzorcownia przygotowuje oferty produkcji na rok 1980. Przy okazji zdradzimy, co „będzie się nosiło” w przyszłym roku. A wiadomości są raczej pewne.

W przyszłym roku modnymi kolorami będą beż, jasny brąz, kość słoniowa, „sahara” (kolor piasku) i podobne.

Tkaniny będą się składały z wielu barw, ale stonowanych, które z odległości

ci kilku metrów winny się zlewać. Modne będą stonowane kratki i paski, również tkaniny gładkie. W zdecydowanej większości będą kolory zielone i niebieskie w postaci czystej. Mogą stanowić składnik deseni, ale nie dominować nad barwą zasadniczą.

Są już opracowane tkaniny wełniane w kratę na męskie koszule sportowe. Tutaj dopuszcza się kolory żywsze, lecz w połączeniu z szarym. Skoro mowa o ubraniach sportowych, to proponujemy (za „Bławena”) myśleć o drobnych kratkach, tzw. „pepitkach” i „kurzych stopkach”, dwu lub wielobarwnych.

W kratkach na damskie spodnie wchodzi barwy jaskrawo odcinające się na czerwonym tle: żółty, różowy, fiolet i granat.

Na upalne lato 1980 (oby było upalne) będą proponowane tkaniny lniane i lnianopodobne, jasne lub w delikatny wzorek. Przebojem sezonu będzie tzw. kratka okienkowa. Dla mało wtajemniczonych wyjaśniamy że jest to gładka jednobarwna tkanina z kratką jak by wyhaftowaną nieco jaśniejszą nitką.

No, cóż panowie — na następny urlop pomyślmy o lnianych spodniach barwy „sahara” i bardzo niewiele ciemniejszej marynare w „kratce okienkowej”. Powodzenie wśród pań będzie murowane. A na dyskretnie pytanie... to z Budapesztu, czy z Berlina? — odpowiemy z godnością... nie, takie tkaniny produkujemy ZPW „Bławena” w Białej Podlaskiej...

(kle)

Przed końcem kwartału

(Dok. ze str. 1)

wię organizację procesów wytwórczych. Załoga będąc świadoma, że efekty ekonomiczne przedsiębiorstwa rzutują bezpośrednio na płace, z pewnością nie zaważa się, o ile zajdzie konieczność, pracować w wolne soboty i podejmie dodatkowe czynności produkcyjne.

BPB

Mróz zbrzylił kruszywo, unieruchomił maszynę, a śnieg dokładnie zaważył materiały budowlane i drogi. Przez kilka dni nie była przejezdna „strategiczna” droga Lublin — Biała Podlaska, którą samochody „Tranšbudu” dostarczają z Lublina, Puław i Niemiec prefabrykaty i materiały na białskie budowy.

Jeszcze dłużej były nieprzejezdne drogi lokalne województwa, co było przyczyną 50-procentowej absencji na budowach.

Plan kwartału w wysokości 77 mln zł. nie będzie zrealizowany. Produkcja globalna za dwa miesiące kształtuje się na wysokości 32 mln zł.

Wobec bardzo napiętego planu odbiornie zaległości będzie prawdopodobnie trwało do końca roku. O ile nie będzie kłopotów zaopatrzeniowych, od których zależy organizacja pracy.

Zamknięcie zadań rocznych z pozytywnym skutkiem będzie wymagało prac na niektórych obiektach na trzy zmiany, bądź na tzw. „wydłużonym dniu pracy”. Tak jak w minionym roku, cykl inwestycyjny bu-

dynek mieszkalnych będzie musiał być skracany średnio o 51 dni.

BFM

Zadania pierwszego kwartału zostaną wykonane w granicach 70 proc. Przyczyniły się do tego trudne warunki atmosferyczne, a w jeszcze większym stopniu trudności zaopatrzeniowe.

Podstawowym surowcem w BFM jest płyta wiórowa. Na potrzeby kwartału (2700 m sześciennych) zakład otrzymał tylko 480 m sześciennych. Tak, to nie pomyłka zaopatrzenia nie pokryło potrzeby tylko w 18 proc. Mimo to, zadania będą wykonane w 70 proc.

Zestawienie tych liczb wskazuje na pomoc Salomona, który jak wiecie niesie posiadłość umiejętności tworzenia dóbr materialnych z niczego. Analiza faktów wyklucza jednak jego ofiarne zaangażowanie na rzecz BFM. Po prostu z hal zesłała tzw. produkcja w toku, czyli międzyoperacyjne zapasy obrabianych elementów. Jest to swoisty bufor łagodzący różnice ujemne okoliczności produkcyjnej. Teraz — „jak znalazł”, ale co potem?

Mimo sporych zaległości plan roczny jest do zrobienia. Istnieją jednak dwa warunki: musi być pełne zaopatrzenie i w przewidzianym terminie (już trzecim „ostatecznym”) musi ruszyć rozrządzenie dzięki modernizacji zakładu Nr 1. Na załogę można liczyć, zrobi ona wszystko by nadrobić zaległości.

PKS

W przypadku PKS złą sytuację na drogach można porównać do braku podstawowych surowców produkcyjnych w innych przedsiębiorstwach. Przymusowy postój taboru w bazie przyniósł straty.

W ciągu dwóch mroźnych i śnieżnych miesięcy samochody PKS przewoziły o 34 proc. ładunków, a autobusy o 17 proc. mniej pasażerów, niż zakładał plan. Jest to powodem mniejszych o ponad 30 proc. wpływów i postawiło przedsiębiorstwo w trudnej sytuacji finansowej.

Śliskie nawierzchnie wydłużały czas przewozów i pochłaniały więcej paliwa. Wyboiste jezdnie przyczyniły się do łamania resorów, uszkodzeń sprzętów i innych podzespołów. Koszty poniesione na usuwanie awarii i utrzymanie w sprawności taboru wyniosły prawie milion złotych.

Planu kwartalnego uratować się nie da. Wyrównanie zaległości przeciągnie się prawdopodobnie aż do czwartego kwartału. Przez cały rok będzie trwała walka o sprawność samochodów, szczególnie ciężarowych. Można nawet stwierdzić, że decydujący wpływ na zadania roczne będzie miała stacja obsługi. Od jakości napraw i przeglądów zależy gotowość sprzętu, który zarabia tylko wtedy, gdy jest na trasie.

(kle)

Wytwarzać i liczyć

(Dok. ze str. 1)

rialowe, czasowe i technologicznie wyrobu. Te dokumenty stanowią podstawę do sporządzenia zamówień na materiały, do rozliczeń kosztów produkcji i przeprowadzenia kalkulacji wstępnej. Analiza jednostkowego kosztu wyrobu dokonywana jest więc już w fazie przedprodukcyjnej. Tutaj technolog musi kierować się względami ekonomiczności. Dowodem tego — jak mówią pracownicy produkcji — są dość mocno zastrzone reżimy zużycia materiałowego w dostarczanej dokumentacji technologicznej.

Zachodzi często sytuacja, że zakład nie posiada właściwego materiału (cieńszego) np. blachy. Trzeba podjąć wówczas decyzję czy użyć grubsze elementy, czy też czekać na dostawę. Przy charakterze produkcji IMP wybiera się z reguły wariant pierwszy uzasadniając o tym, że szybsze zainstalowanie np. robota w innym przedsiębiorstwie przy-

niesie większe niewspółmiernie korzyści, niż strata materiałowa z tytułu użycia grubszych elementów.

Mimo ogromnej ilości detali które wykonuje się w zakładzie, istnieje możliwość śledzenia ich kosztów we wszystkich fazach produkcyjnych. Może tak być tylko dzięki prawidłowej kwalifikacji i księgowaniu. Dział technologii na podstawie kalkulacji wstępnej i wynikowej analizuje więc odchylenia i nieprawidłowości kosztów na różnych odcinkach produkcyjnych i koryguje je. Pojawiają się często przypadki przekroczenia zużycia wartości materiałów. Są one uzasadnione, gdyż biorą się z tego, że zaopatrzenie otrzymuje droższe materiały z importu. Aby uniknąć niespodziewanych zmian w materiałach założono przy mówiąc osobno te, które pochodzą z importu. Przed użyciem ich do produkcji ceny gotowych wyrobów (zwiększone z tego tytułu)

będą uzgodnione z odbiorcą.

W 1977 roku udział kosztów zużycia materiałów w kosztach wytwarzania wynosił 40,2 procent, a w roku ubiegłym 34,6 procent. Jeśli weźmie się pod uwagę, że ceny zaopatrzeniowe materiałów stale wzrastają, to w zakładzie obserwuje się zjawisko obniżania wartości zużytych materiałów. Trzeba podkreślić że produkcja w IMP jest bardziej pracochłonna, ale mimo tego właściwe normowanie zużycia materiałów na każdy wyrób jest z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione. Przy normowaniu stosuje się metodę szacunkową a na każdy wyrób jest z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione. Przy normowaniu stosuje się metodę szacunkową materiału.

Nie wystarczy tylko określić normy stałe na wyroby. Muszą one się zmieniać wraz z postępem technicznym i technologicznym.

W zakładach ZREMB stałe weryfikowanie zużycia materiałów jest konieczne z uwagi na dostawy materiałów zastępczych. Zadaniem sekcji norm materiałowych jest więc przygotowanie karty rozkroju i obliczenie jednostkowej normy zużycia materiałów arkuszywych. Na karcie rozkroju uwzględnia się kierunki cięcia przygotówek i ich wymiary. Do nich dopasowuje się rozmiary wyjściowych detali aby wycięcie było racjonalne. Te wszystkie dane nosi się na zestawienie zbiorcze jednostkowych norm zużycia.

cia materiałów na wyrób. Tu są grupowane materiały potrzebne do jego wyprodukowania. Na podstawie tego opracowuje się następnie wykazy zapotrzebowania na dostawy surowców. Zużycie materiałów określa się metodą analityczno-obliczeniową. W tym celu wykorzystuje się dokumentację konstrukcyjną (rysunki) oraz posługuje się założeniami procesu technologicznego.

Tak samo jak w ZD IMP również i w zakładzie międzyrzeckim normowanie ma znaczenie nie tylko w racjonalizacji gospodarki materiałowej, ale także dla kalkulacji kosztów i cen. Od stycznia br. zaczęto w ZREMB wprowadzać nowy system ewidencjonowania i klasyfikacji kosztów. Dotychczas bowiem nie wiadomo było gdzie, w jakiej fazie produkcyjnej są straty. Nie można było tych miejsc zlokalizować. Również od stycznia br. zakład jest rozliczany według nowych cen — niższych od poprzednich. Posuniecie to było uzasadnione tym, że w ostatnich latach zakład zaopatrzony został w nowe maszyny i urządzenia. Ceny były stałe. Rzutowało to więc w pewien sposób na rentowność zakładu.

Udział kosztów materiałowych w planowanych kosztach własnych na rok bieżący w ZREMB ma się kształtować w granicach około 66,8 proc.

Jeśli mówimy, że wytwarzając należy jednocześnie liczyć to jest w tym również sens społeczny tej obniżki kosztów. Przyrost produkcji i usług uzyskujemy mniejszymi nakładami przez co przyczyniamy się do łagodzenia określonych napięć w gospodarce.

BFM: Eksport obecnie do RFN i Szwecji

(Dok. ze str. 1)

maniem surowca (transport), utrudnia produkcję w zakładzie nr 1. i wreszcie czasowe zawieszanie przyjmowania transportów przez kolej w Swinoujściu, co wynikało wprost z tego, że nieczynny był prom do Szwecji.

Wiadomo, że wszyscy w BFM będą się starali przyspieszyć produkcję, w tym również tę na eksport. Na tym można było zakończyć. Jest jednak jeszcze jedna sprawa nie związana z eksportem bezpośrednio. Przynajmniej się, że zwróciliśmy na nią uwagę przypadkiem. Otóż, dowiedzieliśmy się, że pracownicy działu eksportu mają zmienić pomieszczenie. W tym momencie zaczęliśmy się przyglądać dotychczasowemu pomieszczeniu. Bez żadnej wątpliwości, nie jest to obiekt nadający się na eksport. Po-

kój w starym budynku zakładu nr 1 jest duży. I na tym wszystkim plusy się kończą. Stare biurko (pewnie pamiętające firmę „H. B. Raabe”) poprzykrywane są papierem pakowym. W podobnym wieku jest bodaj szafa (ta pobijana gwoździami).

Ściany bezwzględnie domagają się malowania. Podobnie podłoga. Nie tylko brak firanek, ale nawet kołków, w które można by było wbić gwoździe przytrzymujące karnisze. Nie była to znakomita wizytówka dla gości zagranicznych, którzy do pomieszczenia tego zaglądali niejednokrotnie. Nawet wtedy to zaskakuje jeśli się pamięta, że zakład jest w trakcie modernizacji. Przy okazji, warto również pomyśleć o pomalowaniu pomieszczenia, które prezentujemy na zdjęciu. Na str. 1. Montuje się tutaj krzesła na eksport.

S. K.

Wiosenny zwiad

(Dok. ze str. 1)

zem z fotoreporterem dochodzimy do wniosku, że w utrudnionych warunkach z samochodów prywatnych tylko te wyruszają, które są w pełni sprawne. Dopiero później mamy zmienić to zdanie. Tymczasem, zatrzymana zostaje służbowa Wólga BPA 455B. Okazuje się, że kierowca trzymał samochód koło domu, mimo że do pracy miał tylko kilka kroków. Zezwolenia na gwarantowanie w domu nie posiada, Okazuje się dodatkowo, że w karcie drogowej są jakieś niejasności, odległość z Białej Podlaskiej do Łukowa (ta sama droga) i odwrotnie jest inna. Sprawdzanie przeciąga się. Z niejasnościami w karcie drogowej łączy się brak jakichkolwiek zabezpieczeń silnika przed „dokręcaniem” kilometrów, Zrozumiałe, w tej sytuacji zatrzymany zostaje dowód rejestracyjny. Mandat.

Zmieniamy miejsce postoju. Tym razem jesteśmy na ulicy Brzeskiej, za Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w kierunku Białki. Dotkliwe zimno, przed wiatrem nie chronią domy. Wśród licznych zatrzymanych pojazdów jest Żuk osobowy wiozący ludzi na budowę. Samochód — według kierowcy —

wczoraj został odebrany z warsztatu po naprawie. Okazuje się, że jest jednak niesprawny. Właściciel: Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Niestety, w tym stanie technicznym można zjechać jedynie na kanał na prawcy.

Godziny płyną. W tym czasie inne zespoły sprawdzają stan pojazdów opuszczających bazy w Białej Podlaskiej. Podobnie sprawdzane są np. samochody w Międzyrzeczu Podlaskim. Jedziemy tam, zobaczmy jak wygląda sytuacja.

Radiowóz staje obok Rejonu Dróg Publicznych. Sprawdzane są przez dwóch funkcjonariuszy wszystkie pojazdy jadące zarówno z Międzyrzecza jak i w odwrotnym kierunku. Szczególnie dokładnie zwracają milicjanci uwagę na układy kierownicy i hamulce. Zatrzymana zostaje Syrena. Oba przednie błotniki są tak przeżarte rdzą, że lada chwila odpadną i rozleżą się. Opony zdarte do gładka. Niesprawne hamulce. Ten wrak może być w każdej chwili jeśli nie bezpośrednio to pośrednio przyczyną wypadku. Zeby nie było wątpliwości, właściciel był kontrolowany w Olsztynie, tam funkcjonariusz milicji zatrzymał kartę rejestracyjną i wy-

pisal mandat. Właściciel wyciągnął z tego niewielki cywy wniosek. Myślał widocznie, że wykupił abonament i przynajmniej tym razem może jechać spokojnie do domu. Rozmowa nie fałszywie i niebezpieczne. Do tego kosztowne, trzeba zapłacić kolejny mandat. A powinien był od razu usunąć największe uszkodzenie.

Zatrzymany zostaje samochód pogotowia technicznego na Starze 66. Oprócz innych usterek pojazd ma zerwaną plombę legalizacyjną. Kieruje — zastępczo — operator sprzętu, który jedzie wraz z kolegami do naprawy swojej równiarki. Kieru-

jący pojazdem jest bez do wodu osobistego (podobno oddał o wymiany) nie ma karty pojazdu, została zatrzymana wcześniej.

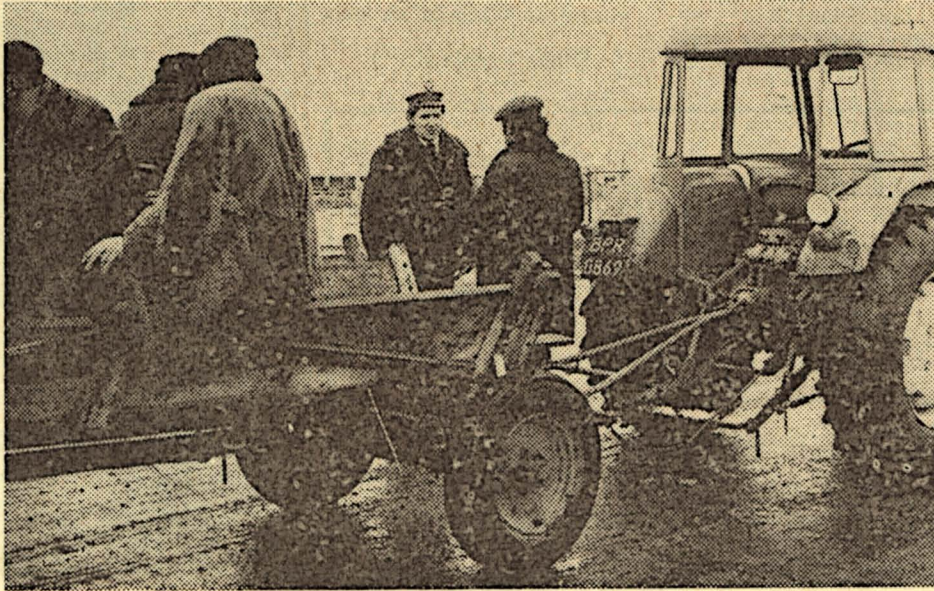
Pewne wykroczenia powtarzają się. Najczęściej obserwujemy „ruchome” plomby w samochodach służbowych. Wobec świadomych trudności z paliwami, wobec konieczności racjonalnego wykorzystania paliw dokładnie ta sprawa jest sprawdzana. Nie warto ryzykować.

Spozna chmur wylania się słońce, ale w dalszym ciągu zimno jest stać na nieosłoniętej szosie. Rozumiemy zatem doskonale decyzję zatrzymania ciągnika, za którym jedzie doczepiony wóz chłopski.

Na wozie trzech zmarzniętych na kość pasażerów. Traktor ma jedynie jedno przednie światło czynne. Pasażerowie w każdej chwili, zmarznięci, mogą spaść pod koła. Mandat i polecenie, aby dalej poszli piechotą. Kierowca traktora prosi: — „Panie władzo, niech pan przymknie oko, aby do Geesu pojedzie, załadujemy cymment i oni już nie będą jechać”. Idą jednak piechotą, nikt nie chce brać na swoją odpowiedzialność możliwość wypadku.

Pora wracać, gdy byliśmy w Białej Podlaskiej minęła właśnie siódma godzina pracy patrolu,

S. K.



Przyuczenie do zawodu

PRZYKŁADOWA Szkoła Zawodowa w białskim PKS zorganizowana jest w trzech klasach. Zajęcia lekcyjne odbywają się w Rogoźnicy, część praktyczna natomiast w oddziale PKS. Odwiedzamy pomieszczenia warsztatowe. Czternastu uczniów z klasy II b, pod opieką instruktora Mieczysława Buczyńskiego, pracowało przy naprawie samochodów ciężarowych i osobowych. W pojazdach wymagających remontów trzeba było naprawiać głowicę, regenerować sprzęgła, wymieniać przednią oś i resory. Nie wszystkie prace wykonuje się w krytych halach. Wiele z nich bezpośrednio na dziedzińcu przedsiębiorstwa, w surowych często warunkach atmosferycznych.

W pomieszczeniu zwanym zespołownią elektryków grupa dziesięciu uczniów ma się zapoznawać z praktycznymi czynnościami przy regeneracji ogrzewania centralnego i instalacji elektrycznych. Prawie przed każdymi zajęciami warsztatowymi, które trwają od godziny 7 do 15, instruktorzy omawiają i sprawdzają wiadomości uczniów. To, że uczniowie oceniani są na ogół jako dobrzy fachowcy w dużej mierze jest zasługą doświadczonych instruktorów. Funkcję tę pełnią: Eugeniusz Białecki, Marian

Chyziak, Mieczysław Buczyński, Stanisław Zalewski, Franciszek Panasiuk, zaś instruktorami jazdy są: Jan Młynarski, Stanisław Drobysz i Jan Korneluk.

Kierownik warsztatów — Jan Daniluk — nie jest zadolony z obecnego ich wyposażenia w różne przyrządy i pomoce. Nie zawsze przecież uczeń wykona wszystkie czynności remontowe przy pojazdach, które są w eksploatacji. A w tym względzie jak na razie nie przewidywa się zmian.

Bezpośrednio do części warsztatowych budynku przylegają również pomieszczenia socjalne. Tutaj potrzeba poprawy warunków jest nieodzowna, aby po pracy można było się np. gdzie umyć. Niedługo mają rozpocząć się roboty związane z zainstalowaniem centralnego ogrzewania w szatni. Zastąpi to dotychczasowy, dymiący często piec opalany węglem. Będzie czynna także umywalnia. Przydałoby się doprowadzić do schludniejszego wyglądu samą stolówkę, zadbać o ciągłość dostaw posiłków regeneracyjnych. Nabierze to tym większego znaczenia, z uwagi na plany uruchomienia warsztatów na dwie zmiany.

Ukończenie 3-letniej szkoły daje zawód mechanika — kierowcy. Losy absolwentów są potem różne. Część z nich odchodzi do

wojska i kiedy powracają do PKS stają się cenionymi pracownikami, odpornymi na tutejsze warunki i charakter pracy. Bo na przykład stacja obsługi jest w ruchu ciągłym — trzymianowym. Tu też występuje największa fluktuacja zatrudnionych. W roku ubiegłym zwolniło się 91 osób, z tego połowę stanowili absolwenci szkoły przyzakładowej.

Jeśli z naborem kandydatów do szkoły nie ma kłopotów to potem sporo ich przysparzają problemy stosunkowo dużej fluktuacji. Sądzić należy, że jest to sprawa związana z właściwą adaptacją młodych. Od jej rozwiązania zależy będzie przyhamowanie owego zjawiska. Próbowano organizować brygady młodzieżowe lecz wskutek małego jeszcze doświadczenia, nie zdały one egzaminów. Tak więc, trzeba po prostu kierować młodzież do pracowników z większym stażem zawodowym i doświadczeniem. Objąć ich odpowiedzialną opieką mistrzów i brygadzystów.

Jak już wspominałem, ukończenie trzy letniej szkoły daje zawód mechanika — kierowcy. Ale uczniowie w trakcie nauki zapoznają się również ze specjalnościami, ślusarza, tokarza, kowala, spawacza. Co prawda nie mają formalnych uprawnień w tych specjalnościach, lecz mogą

je z powodzeniem wykonywać.

Wspominam o tym dlatego, że z rozeznania potrzeb naszych zakładów uwidacznia się problem przyuczania wielozawodowego. Obecnie w dwuletniej Szkole Zawodowej przy ZPW „Biawena”, gdzie uczy się w sumie 165 osób, przygotowuje się ich do specjalności tkacza. Uważa się, że jednocześnie winny zdobywać specjalności jako snowacz, cerowaczka, czy przez wleczak. Gdy będzie to prątko, wówczas mogłaby opanować specjalność zgrzeblaczki lub nawijaczki. Podobnie rzecz ma się ze służbami technicznymi np. spawacz — hydraulik.

Na te tematy jednak zdania są podzielone. Wyrażane są obawy, że może to wpłynąć ujemnie na codzienną fachowość takich pracowników, że po prostu nie będą w stanie opanować i dobrze wykonywać tych specjalności. Jeżeli już zostaną podjęte działania w tym kierunku, to rzecz jasna, że obejmą one osoby wykazujące zainteresowanie poszczególnymi dziedzinami jak też pracowników z odpowiednimi predyspozycjami.

Jak dotąd przed zakładem ZPW „Biawena” nie stoi widmo niedoobru załogi — raczej odwrotnie, ale perspektywa czterech, pięciu lat każe już i o tym pomyśleć. Rozbudowę się przecież przemysł w naszym regionie i sąsiednich. Stąd problem przyuczania wielozawodowego może się urealnianić.

L. J.



„Drzazga” na Dzień Kobiet

NIE tak dawno pisaliśmy o możliwości prowadzenia działalności kulturalnej w Białskich Fabrykach Mebli. Można było wtedy mówić jedynie o planach. Dzisiaj pełni satysfakcji informujemy, że zapowiadana najwcześniej inicjatywa, zespół słowno-muzyczny, odbył już pierwszy występ.

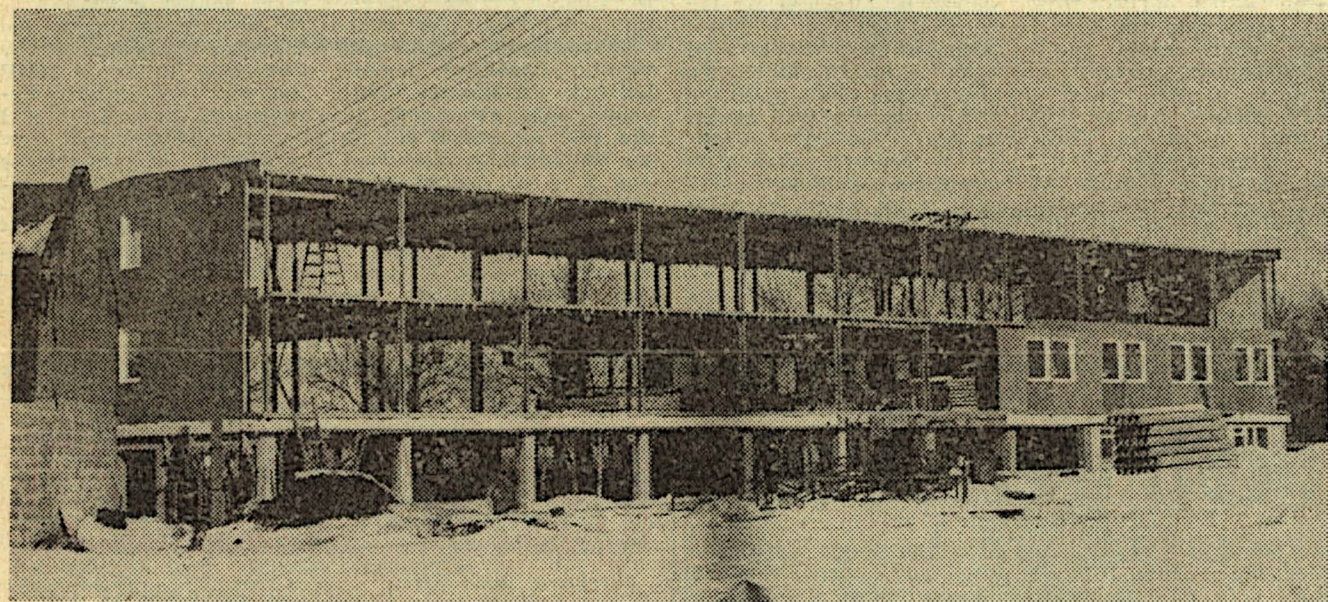
Zespół nosi nazwę „Drzazga”. Przedstawił on

składankę wierszy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego zatytułowaną „Kobieta — żona — matka” opracowaną przez Halinę Nowak. Na pianinie akompaniował Waldemar Mazur. Występ był bardzo dobry. Dyrekcja przedsiębiorstwa deklarowała daleko idącą pomoc finansową, co dla pamięci notujemy.

Podajemy również nazwiska członków zespołu. Są to: Maria Krawczyk, Henryka Melańczuk, Gra-

żyna Panasiuk, Elżbieta Szostak, Elżbieta Szutko, Teresa Szawara, Antoni Izdebski i Zbigniew Matusewicz. Wszyscy są członkami ZSMP, są pełni zapału do pracy. Życzymy im, aby ten zapał trwał jak najdłużej i był powodem artystycznych sukcesów. Następną premierą za powiedziana została z okazji Dnia Leśnika i Drzewiarza, a gdyby zabrakło czasu to na 1 Maja.

S. K.



Buaynek domu socjalno-administracyjnego ZD JMP

Modernizowane terminy

(Dok. ze str. 1)

dogrzenie pomieszczeń. Złą jakość konfrontuje się z niewielkimi ilościowo zadaniami. Mówi się, że jest czas by każdy element solidnie wykonać. Duże odzyski przypisywane są niedbalstwu pracowników. Być może jest w tym część prawdy, ale przecież przewidywalne warunki nie wają na jakość robót.

Przyciągająca się modernizacja decydująco wpływa na zarobki pracowników. Być może jest w tym część prawdy, ale przecież przewidywalne warunki nie wają na jakość robót.

Przyciągająca się modernizacja decydująco wpływa na zarobki pracowników. Wykwalifikowani rzemieślnicy pracują w systemie dniówkowym pomagając budowlanym, wyręczając ich w pracy. Zarobki są nie wielkie w porównaniu z akordem.

Od dwóch lat w BFM nie było podwyżek płac. Logiczne, bo skoro produkcja jest ograniczona — mniejsza jest sprzedaż i zysk. Mniejszy jest fundusz płac.

Istniejąca sytuacja naszciera wielu kłopotów dyrekcji BFM. Zjednoczeniu i władzom administracyjno-politycznym naszego województwa. Nie sposób zliczyć narad i interwencji u generalnego wykonawcy — Siedleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Siedlcach. Wszystkie zabiegi nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Przerób za pierwsze dwa miesiące osiągnął wartość 600 tys. zł. W porównaniu do całkowitej sumy 8 mln zł na jaką obejmują prace budowlane, jest to niewiele.

Owszem, można mówić o trudnych warunkach zimowych, ale czy to nie przesada? Teraz (na początku marca), aura umożliwiała wszelkie prace, a na budowie nadal prawie nic się nie dzieje.

Siedleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie cieszy się na naszym terenie dobrą opinią. Tak samo jak w BFM bardzo powoli prowadzone są prace na budowie „Sawy” i Zakładu ZREMB w Międzyrzecu Podlaskim. Z przypomnienia natomiast wspomnianą jest działalność przedsiębiorstwa z Puław. Też były kłopoty, ale nie tej wagi. Budowlani z Siedlec tłumaczą się brakiem ludzi. Trochę to dziwne, bo przedsiębiorstwo puławskie aż takich kłopotów nie miało.

Przeciągające się poza wszelkie „ostateczne” terminy prace grożą rozkładem BFM, które szczytą się ponad 100 letnią tradycją. W końcu dyrekcja Białskich Fabryk Mebli znajdzie wyjście z tego impasu, ale na pewno przyniesie to dużo kłopotów i wielki wstyd budowlanym z Siedlec.

więcej uwagi trzeba poświęcać produkcji i analizować kształtowanie się stosunków międzyludzkich. Istnieje potrzeba intensyfikacji pracy agitatorskiej w celu powiększenia szeregów partyjnych o warstościowych pracowników będących dotychczas poza organizacją (niektórzy towarzysze mają to w zadaniach partyjnych). Trzeba szybciej i skutecznie wyjaśniać i interweniować dochodzące o nieprawidłowości sygnały, ulepszyć za sady, formy i regulaminy wyróżnień i nadawać im wysoką i liczącą się rangę. Konieczne jest dalsze ulepszenie pracy ideowo-wychowawczej, aby właściwie wyjaśnić politykę partii i rządu.

Po dyskusji zebrani przyjęli sprawozdanie z działalności oraz plan pracy na rok 1979.

Z działalności ludzi partii

(Dok. ze str. 1)

matycznie podejmowane i realizowane są czyny społeczne na rzecz miasta i zakładu.

W ciągu kadencji przyjętych zostało dziesięciu nowych członków PZPR. Organizowane są szkolenia partyjne i ekonomiczne. W obu szkoleniach zrealizowano wszystkie tematy. Przeprowadzono również osiemdziesięciogodzinne szkolenie w ramach Studium Wiedzy o Kraju Rad.

Znaczną poprawę uległa praca średniego dozoru i brygadzystów, m.in. dzięki kształceniu.

Powołana została grupa aktywów bezpartyjnego, której zadaniem jest oddziaływanie we własnym środowisku zawodowym. Członkowie grupy lektorów-agitatorów pracują we wszystkich wydziałach zakładu.

Stwierdzono, że jeszcze

Komitety członkowskie w działaniu

NA początku marca w klubie „Piaś” odbyło się uroczyste podsumowanie działalności samorządowej i społeczno-wychowawczej WSS „Społem” za rok 1978 i wręczenie nagród. W jednym z konkursów „Komitety członkowskie w działaniu” prowadzonym przez cały ubiegły rok pierwsze miejsce zajął sklep nr 3 przy ulicy Dębowej w Białej Podlaskiej.

Celem konkursu było wzmocnienie działalności

komitetów członkowskich na rzecz komitetów jako statutowego organu kontroli społecznej przy placówkach WSS. Do konkursu mogły przystąpić komitety członkowskie przy sklepach, zakładach gastronomicznych i produkcyjnych spółdzielni oraz Ośrodkach Praktyczna Pani.

Zadaniem konkursowym było utrzymanie systematycznych kontaktów z konsumentami i popularyzowanie form pracy komitetów członkowskich m. in. przez:

kontrolę, nadzór nad prawidłową organizacją sprzedaży dokonywanie kontroli społecznych i wpisów do kart ocen pracy nadzorowanych przez komitety członkowskie placówek.

Przy podsumowywaniu powyższego konkursu za kryterium oceny brano pod uwagę m. in.: pełnienie dyżurów, zapoznanie się z bieżącymi problemami sklepu, zbieranie opinii i propozycji użytkowników.

Wśród czterech nagrodzonych sklepów najwięcej punktów uzyskał sklep nr 3. W skład komitetu członkowskiego wchodzi: Stefania Mirecka — przewodnicząca, Stanisław Mirecki — sekretarz, i członkowie: Dominika Kożuchowska, Eugenia Klencer, Jan Buksiński. Te osoby wraz z kierowniczką sklepu Zdzisławą Bakaluk zbierają się raz w miesiącu dla omawiania wszystkich spraw handlowych i innych. Oprócz tego w tygodniu wyznaczają sobie drużyny w sklepie. W swoich uwagach popierano np. konieczność modernizacji sklepu, która już się zakończyła. Do zeszytu uwag wpisywano zauważone usterki w pomieszczeniach i kontrolowano ich naprawianie. Składano wnioski, aby nie udostępniać pojemników na śmieci osobom postronnym. Dotychczas tworzyło się duże wysypisko, co pogarszało warunki sanitarno-higieniczne.

L. J.

warunkach pogodowych potrzeba będzie jeszcze około dwóch miesięcy. Poprzedni budynek, nr 12, stawał właśnie w okresie dwumiesięcznym.

Brygada wznosi się na coraz wyższe kondygnacje. Pracują stale na dworku. A wiadomo, z pogodą różnie bywa. Jeden z nich pokazuje, że już od ponad trzech lat chodzi w tym samym obuwiu, które się już zużyło. Kiedy cholewy się podziurawiły zmuszony był je odciać. Teraz łatwo dostaje mu się do butów zaprawa betonowa, skarpety przemakają. Przy ustawianiu płyt i innych elementów trzeba dużo operować rękoma. Zabezpieczenie rąk jest prawie żadne bo rękawice to raczej strzępy i w takim stanie dodatkowo tylko utrudniają wykonywanie czynności.

O brygadzie tej mówi się, że jest to doświadczony i dobrze zgrany kolektyw. Wszyscy mają prawie dziesięcioletni staż pracy. Wszyscy są też członkami ZSMP, lecz gdzieś od pół roku nie widzą co się w organizacji dzieje, bo nikt ich o niczym nie informuje. Życie w niej zamarło. A nam — mówią członkowie brygady — nie jest obojętne co się dzieje w organizacji i na terenie zakładu. Do budynku administracyjnego przychodzi rzadko. Zwykle załatwić jakieś sprawy. Wtedy dozwolają się, przykładowo, o imprezach kulturalnych (po fakcie), czy o innych wydarzeniach. Myślą o wstąpieniu w szeregi PZPR.

Organizacji partyjnej nieobojętne winno być, jak pracuje zarząd ZSMP, w okresach trudnych i przy pojawiających się konfliktach powinny być wspólnie te problemy omówione. Sądymy, że wspólne spotkanie sekretarza POP Stanisława Kościuszki i przewodniczącego ZSMP Jerzego Szydłowskiego a także kierownika przedsiębiorstwa pozwoliłby przeanalizować pracę organizacji młodzieżowej. W pracy z ludźmi, tym bardziej młodymi, nie może być próżni. Taką długą się nie utrzyma. Czymś się zawsze wypelnia.

Kiedy schodziłem z budowy moi rozmówcy dodali: — niech nam redaktor przyniesie „Trybunę Zakładową” bo już od dłuższego czasu jej nie czytamy. Kiedyś do nas docierała. Chcielibyśmy wiedzieć nie tylko o problemach dużej polityki, o której można zawsze usłyszeć.

L. J.

forum MŁODYCH

Widziane z góry

BLOK mieszkalny nr 9 w osiedlu przy ulicy Orzechowej. Przy jego wznoszeniu pracuje młodzieżowa Brygada Pracy Socjalistycznej w składzie: Tadeusz Siedlecki, Edward Jarosiewicz, Tadeusz Dragan — wszyscy jako monterzy płyt — i operator dźwigu Ryszard Marczuk. Stoimy na pierwszej kondygnacji wznoszonego od około dwóch miesięcy kolejnego budynku. Do południa zmontowali czterdzieści płyt —

w tym ściany i stropy. Mówią, że to niewiele. Sporo czasu zabiera im rozładunek samochodów przywożących płyty. W sumie około dwóch, trzech godzin, przy czym jeden samochód rozładowywany jest około piętnastu minut. A transport przychodzi o różnej porze, gdyż elementy dostarczane są z Lublina, Puław, Lubartowa. W tym czasie montaż płyt jest przerywany.

Na zmontowanie tego bloku przy sprzyjających



Prawnik radzi

Dość częstym pytaniem naszych czytelników są problemy dotyczące kwalifikacji zawodowych i konieczności ich podnoszenia. Dlatego dziś w skrócie postaramy się wyjaśnić niniejsze wątpliwości.

Otóż kwalifikacje zawodowe pracowników wymaga do wykonywania pracy określonego rodzaju lub na określonym stanowisku, ustalają taryfikatory kwalifikacyjne lub inne przepisy o wynagrodzeniu. Pracownik nie posiadający takowych kwalifikacji na stanowisku, na którym jest zatrudniony — jest zobowiązany do ich uzupełnienia — w terminie i w sposób ustalony przez zakład. Zwolnienie z tego obowiązku może nastąpić z uwagi na wiek, woletoletni staż pracy, stan zdrowia albo inne warunki osobiste lub rodzinne, jeżeli pracownik właściwie wykonuje pracę. Jednakże pracownikowi, który w określonym przez zakład terminie nie dopełni obowiązku uzupełnienia kwalifikacji zawodowych, może być za wypowiedzeniem powierzona inna praca odpowiadająca jego kwalifikacjom.

Należy tu jednak zaznaczyć, iż w zakresie ustalonym przez Radę Ministrów po porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych zakład pracy powinien ułatwiać pracownikom uzupełnianie wykształcenia oraz podnoszenie kwalifikacji. Na zasadach określonych odrębnymi przepisami zakład pracy lub jednostka nadrzędna organizuje i prowadzi kształcenie, dokształcanie i doskonalenie zawodowe pracowników.

Oprac. (j-m)

SKP - działalność pożyteczna

PĘDZENIE alkoholu jest bez wątpienia jedną z umiejętności bardzo dawno i powszechnie opanowanych przez ludzi. Otrzymując się go z różnych, najczęściej miejscowych surowców, a bywa używany do celów rytualnych, leczniczych, do picia i do chlania. Skutki jego spożywania znamy i dlatego go nie wypominając, ani reklamować nie trzeba.

Wiele poważnych następstw pociąga za sobą praca pod wpływem alkoholu. Jej efekty są marne. Alkohol jest przyczyną rozluźnienia dyscypliny pracy, spadku wydajności i jakości, ułatwia powodowanie wypadków. Z tego powodu picie alkoholu na terenie zakładu, przyniesienie go lub przyjęcie podchmielenia do pracy grozi surowymi sankcjami dyscyplinarnymi. Problemy te leżą w centrum zainteresowania administracji zakładów i czynników społeczno-politycznych.

Walcę z alkoholizmem prowadzi Społeczny Komitet Przeciwoalkoholowy, sprzymierzeniec wszystkich osób, organizacji i zakładów, którzy są zainteresowani ograniczeniem spożywania alkoholu. Działalność SKP biegnie dwoma torami: pomoc alkoholikom i

ich rodzinom oraz praca profilaktyczna. Członkiem SKP może zostać każda osoba fizyczna i prawna. Komitet w Białej Podlaskiej jest obecnie w trakcie nawiązywania współpracy z zakładami celem wciągnięcia ich na listę swych członków. Schemat współpracy jest typowy: zakład deklaruje chęć przystąpienia na członka, deklaruje wysokość składek — SKP w zamian prowadzi na jego terenie działalność profilaktyczną.

Działalność profilaktyczną SKP opiera się na pogadankach lektorów, projekcjach filmów, odtwarzaniu audycji z taśm magnetofonowych, tworzeniu elementów propagandy wizualnej. W sumie działalność pożyteczna i potrzebna, winna stanowić część pracy ideowo-wychowawczej i profilaktyki bhp w zakładach. Dziwnym zrządzeniem losu żaden z zakładów — współwydawców „Trybuny Zakładowej” nie jest członkiem SKP. Być może nie mają kłopotów tej natury, z czego należałoby się cieszyć. Mimo wszystko namawiamy do współpracy, która może przynieść tylko pożytek a zainteresowanym podajemy adres: Biała Podlaska, ulica Chrobrego 3, tel. 20-97.

Gabloty są, ale...

WIELOKROTNE podczas swoich wizyt w „Biawenie” zastanawiałem się, jak to się dzieje? Przed wejściem do głównego budynku ustawiono gabloty, w których miały być eksponowane fotografie „Ludzi Dobrej Roboty”. Miały być i były. Tyle, że ich fotografii wątpliwej jakości a na domiar złego stale ktoś się odklejała i podobna zwiłająca się w trąbkę. Normalnie to nawet w sytuacji, gdy zdjęcie było do podkładu przyklejane a przed wpływem wilgotności powietrza nie chroniło.

Do tego, aby już całkiem było poważnie, dochodziła wywieszka w wolnym miejscu, brzęcząca: Miejsce dla Ciebie. Ta wywieszka ma wyglądać, który osobom starszym może się kojarzyć jedynie z pamiętanymi z okresu tuż po wojnie, z napisem: MIN NIE MA.

Największe nawet jednak zdziwienie zawsze może być przeliczowane i jest ciekawszą sytuacją. Tak też stało się i w tym przypadku.

Obok kina „Mercury” usytuowana jest podobna gablota. Trzeba od razu do wiedzieć, że od tłu prezen tuje się nadezwyczajnie dobrze. Widać tam i symbole jakości i ozdobne plamy. Co

od frontu? Odpowiedź brzmi: Wolne miejsce wszędzie. Ani jednej fotografii. Nic. Tylko informacja, co też w tym miejscu być winno. Zaczęłam sobie przypominać i z mrokiem pamięci wyłoniły się jakieś twarze ludzkie, sfotografowane w kolorze. Wiadziałam, jak kolor zanikał, zacierały się rysy twarzy. Wreszcie uczyniono to, co trzeba było zrobić. Zdjęcia zostały usunięte.

Przyszła zima i widocznie „Ludzie Dobrej Roboty” mieli inne problemy, nawet z wolnych chwilach, niż pozowanie do zdjęć. Zajmowali się — zapewne — nader poważnymi sprawami. W wyniku tego pozostała pusta gablota.

Ktoś, kto przyjdzie do Białej Podlaskiej — a gablota stoi przecież tuż obok dworca PKS — może się zastanawiać nawet całymi godzinami, czy czasem nie ma do czynienia z jakąś symboliką. Może nawet zacząć myśleć, że — podobnie jak w baśni Andersena „Szyty cesarza” — nie jest godny, aby ujrzał zanowidźnianych i — zapewne — prezentowanych „Ludzi Dobrej Roboty”. Czy o to w tym przypadku chodzi?

JAN BIAŁY

NOT przed zmianami

WYNIKU uchwały Zarządu Głównego NOT z 30 czerwca 1975 r. powołano komisję organizacyjną oddziału Wojewódzkiego NOT w Białej Podlaskiej. Stan organizacyjny stowarzyszenia naukowo-technicznych w chwili powołania KO OW NOT był skromny.

Aktualnie na terenie województwa działa jedenasto stowarzyszeń (SJTTR, SIMP, SITWM, SITLID, SITSPÓZ, SEOP, SGP, STP, PZIB, PZITS, SITR) zrzeszających w 102 kółach zakładowych i terenowych 2063 członków indywidualnych. Trzy stowarzyszenia (SITR, SIMP i SITWN) po siadają oddziały wojewódzkie a SITLID i SITSPÓZ zostały komisje organizacyjne oddziałów wojewódzkich. Na terenie województwa jest 45 członków zbiorowych. Znaczny wzrost organizacyjny ilustruje fakt zwiększenia się ilości kół o 48 oraz przybycia 1272 członków w indywidualnych i 33 członków zbiorowych.

Przy komisji organizacyjnej OW NOT w Białej Podlaskiej działały 4 zespoły problemowe (komitety naukowo-techniczne) oraz 5 komisji (komisja konkursowa DO-RO, eliminacyjna corocznego konkursu BHP, organizacyjna Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, społeczna rada dyrektorów technicznych oraz społeczna komisja ochrony pracy).

Komisja organizacyjna OW NOT była współorganizatorem w 1976 roku DNI TECHNIKI LUBELSKO-SZCZECZYŃ, w ramach których zorganizowała 7 imprez technicznych dla 400 osób. W 1977 roku wspólnie z Zarządem Województwa TPPR zorganizowane zostały Dni Techniki i Nauki Radzieckiej w woj.

bielskopodlaskim, na które złożyło się kilkanaście imprez o charakterze naukowo-technicznym (m.in. dwa sympozja z udziałem prelegentów z ZSRR, dwie wystawy osiągnięć nauki i techniki radzieckiej oraz seminarium filmowe). Największym wydarzeniem aktywowującym środowisko techniczne województwa były I Bielskopodlaskie Dni Techniki (18-30.09.78 r.). W I Bielskopodlaskich Dniach Techniki uczestniczyło ponad 1600 osób zaś w przygotowaniu zaangażowanych było około 200 osób. Wpłynęło to znacznie na integrację środowiska technicznego.

W trakcie trzyletniej działalności KO OL NOT zorganizowała trzy sejmiki racjonalizatorów i kadry technicznej województwa oraz dwie wojewódzkie na rady aktywu technicznego.

Czynnikami wywierającym dotychczas znaczny wpływ na działalność komisji organizacyjnej były warunki lokalowe (dworkowej lokal w ZD IMP). Zakupiono i zmodernizowano Dom Technika (420 m kw) — pozwoli to na rozwinięcie szerszej działalności statutowej. Komisja organizacyjna zastąpiona zostanie przez władze samodzielnego w pełni Oddziału Wojewódzkiego.

(SK)

Podłuchane, podpatrzone

SMIATA drog publicznych na terenie naszego miasta jest od pewnego czasu dość częstym tematem na łamach „Trybuny Zakładowej”. I trudno się temu dziwić. Bowiem dobro, bezpieczeństwo i estetyka są nie tylko oczkiem w głowie naszej redakcji. A jednak mimo to problem ten z roku na rok nie ulega jakoś konkretnej poprawie. Dalej widzi się dziury w asfalcie, występujące pokrywy kanalizacyjne, nierówne chodniki itp.

Dalej słyszy się pod adresem Rejonu Dróg Publicznych odpowiedzialnego za jakość jezdni, gorzkie słowa krytyki. Dalej właścicielom pojazdów ulegają niszczeniu resory. I niestety na tym się kończy. Owszem, niejako usprawiedliwieniem jest okres wiosny, późnogiełowe uszkodzenia itp. Choć i to można poddać w wątpliwość, świadczą jedynie o jakości nawierzchni. Ale nie znaczy to jednak, aby na usprawiedliwieniu sprawa się kończyła. Nie ma śniegu, a więc jest czas na remonty, których niestety jakoś nie widać. Sądząc z doświadczenia życiowego samo się to chyba nie naprawi, a czas jest ku temu najwyższy, aby zakasać rękawy i zacząć remonty ku uciechu mieszkańców naszego miasta.

W stronę kultury

WZAKLADZIE Doświadczalnym Instytutu Mechaniki Precyzyjnej pracuje około trzydziestu pięćdziesięciu osób. Stale podnosi się tutaj wskaźnik wykształcenia. Zrozumiałe, chodzi o wykształcenie techniczne, Postanowiliśmy zadać sobie pytanie, jaki jest tutaj stosunek do kultury?

Abym odpowiedzieć na to pytanie trzeba przede wszystkim stwierdzić stan obecny. Nie działa tu ani jeden zespół artystyczny, ani jedno koło zainteresowań. Jednocześnie jeżeli tylko istnieje okazja to chętnie przyjmowani są przykładowo literaci na wieczory autorskie. Choćby z tego wynika, że istnieje tu może większe niż gdzie indziej zapotrzebowanie na kontakt z kulturą, przede wszystkim tą importowaną. Jakiś wpływ na ten stan rzeczy ma, oczywiście, baza loka

lowa. Na wszelkie okazje musi wystarczać skromna w rozmiarach sala konferencyjna (ze zrozumiałych względów nie mówimy tu o wyjściach i wyjazdach na imprezy kulturalne, te są od święta podobnie jak w innych przedsiębiorstwach).

Ponad rok temu padła propozycja, aby w zakładzie zorganizować sekcję metaloplastyki. Ten pomysł z zewnątrz ciągle jest jeszcze w stadium organizacji. Zmieniło się tylko, że rozpatruje się obecnie, jak do prac przyszłej sekcji włączyć zakładową plastyczkę, zatrudnioną na pół etatu. Problem istnieje, gdyż plastyczka mieszka w Janowie Podlaskim przez co pojawiają się kłopoty z jej pracą w zakładzie po południu. A przecież nawet przy pracy zmianowej ciągle przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że jakiegokolwiek kontakty

z zakładem poza pracą odbywają się po wypełnieniu obowiązków służbowych, czyli po pracy. Myślę jednak, że te niewielkie już problemy można będzie, i trzeba, rozwiązać w najbliższym czasie. Zorganizowanie sekcji metaloplastyki będzie tutaj czymś naturalnym, wiemy o tym, że poszczególne pracownicy próbują pracować poza granicami metaloplastyki indywidualnie, w pieleszach domowych. Chodzi o to, aby prace przeniesić na teren zakładu, pod opiekę plastyczki.

Tylko takie właśnie „naturalne” narodziny jakiegokolwiek działalności kulturalnej dają gwarancję, że nie robi się czegoś li tylko na potrzeby sprawozdań i że po początkowym słomianym ogniu entuzjazm natychmiast nie wygaśnie. Dlatego właśnie z zainteresowaniem i aprobatą dowiedzieliśmy się, że powstaje tu w chwili

obecnej zespół muzyczny. U jego narodzin leży taka właśnie prywatna potrzeba ludzi. W dniu ósmym marca po raz pierwszy wystąpili dla pracujących w ZD IMP kobiety muzycy koledzy. Sami zgłosili się do dyrekcji z propozycją występu. Zrozumiałe, że propozycja została podchwyczona, występ się podobal i pozostało jedynie się do dyrekcji z propozycją występu. Zrozumiałe, że propozycja została podchwyczona, występ się podobal i pozostało jedynie się do dyrekcji z propozycją występu.

Kolejnym powodem do śmiałego spoglądania w przyszłość kultury w IMP jest fakt sprawnego wykonania budynku socjalno-administracyjnego w zakładzie. W momencie oddania budynku do eksploatacji znacznie powiększył się powierzchnia, którą będzie można wykorzystywać do działalności kulturalnej.

S. K.

Dla rolnictwa

PRZEDSIĘBIORSTWO Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego jest jednym z naszych zakładów, które pracuje na rzecz rolnictwa. Z tego też tytułu postanowiliśmy sprawdzić przed sezonem, jak wyglądają tutaj prace przygotowawcze.

W liczbach względnych połowa całorocznej przerobu jest tutaj wykonywana dla potrzeb rolnictwa. W planach pracy zakładu na prace przeznaczona jest większość wysiłków w IV i I kwartale. Wtedy, gdy w pracach polowych jest sezon martwy. Z uwagi na ograniczenia lokalowe plany napraw ustalane są na dekady. Z reguły sprawdza się to w praktyce. W miarę rytmicznie napływały koparki do remontu, a inne — już gotowe — w tym samym czasie odbierane są przez właścicieli.

Przełom roku ubiegłego i bieżącego wprowadził jednak podobnie jak w innych zakładach niemalejące zakłócenia. Zaczęło się wszystko od wydużonej jesieni. Wiadomo dokąd sprzęt może pracować a warunki na to pozwalają mało kto chce pamiętać, że np. koparka pracowała już sześć tysięcy sześćset godzin, po którym to czasie „należy się jej” generalny remont. Do tego doszły jeszcze kolejne kłopoty transportowe. W efekcie w styczniu i lutym wykonywano w PRSWM praktycznie oszczędnie i części. W krytycznym momencie utrzymywano dodatkowo w gotowości sprzęt odsłaniający go.

Doprowadziły te powody do tego, że obecnie, w połowie marca, jednego dnia

przybywa trzy, cztery koparki. Powoduje to trudności związane z wprowadzeniem do hali (są tu dwa kanały i jedna suwnica). Jeszcze dochodzą do tego zwiększone przez nagromadzenie potrzeb kłopoty z częściami zamiennymi.

Gwałtownemu nagromadzeniu robót próbowano przeciwdziałać wysyłając ponaglenia. Tylko na przełomie lutego i marca wysłano takich alarmów dwadzieścia sześć. Dokładne „trafienie” w termin dostarczenia koparki do remontu ma jeszcze to znaczenie że przy remoncie koparek KS 251 PRSWM pracuje z zakładem w Brzeźnie gdzie remontowane są pojazdy.

W pierwszym kwartale planowano remont stu jednostek. Dwadzieścia z nich to koparki KM 251, pozostałe zaś to koparki KS 251. Te ostatnie remontowane są

z terenu całego kraju podczas gdy koparki KM 251 docierają do przedsiębiorstwa wyłącznie z części rech województw naszego regionu.

Wobec istniejącej potrzeby władze zwierzchnie zobowiązały Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego do przeprowadzenia remontów kapitalnych pługów do pełnej orki nieużytków (B175 p) oraz do zapewnienia koniecznej na rynku liczby części zamiennych do nich. Pług ten był produkowany w PRSWM do ubiegłego roku. Produkcja została zaniechana wobec nasycenia rynku. Mimo jednak, że te prace wykonywane być mają poza planem to konieczne jest realizowanie zamówień na około pięćdziesiąt elementów.

S. K.

Informator kulturalny

Trafił do naszych rąk BIALSKOPODLASKI INFORMATOR KULTURALNY wydawany przez Wojewódzki Dom Kultury i Urząd Miasta w Białej Podlaskiej. Autorem okładki jest Edward Mikołajczuk opracowanie Bolesława Lugowskiego. Druk (bardzo elegancki) wykonała oficyna wydawnicza WDK. Wydawcy poinformowali swoich czytelników, że in-

formacje podają według tego, co do nich dociera. Dużo informacji dotyczą prac domu socjalnego ZPW BIAWENA” wydaje się nam, że inne zakłady też powinny podawać terminy swoich imprez. Wtedy informator będzie odzwierciedlał to, w województwie się dzieje w dziedzinie kultury.

S. K.

KRZYŻÓWKA

Określenia pomocnicze:

POZIOMO: — 1) zbyt, popyt, 4) eliminuje błędy, 8) chroni przed zakątnymi chorobami, 9) otwór w pokładzie statku, 10) groźba użycia siły, 12) przybrzeżna wyspa na Bałtyku, 14) srebrzysty klejnot, 16) walczący o ideę lub... białą bronią, 19) pływacz lod, 20) okręt wojenny, 23) ekspozycja, 24) roślina o mięsistych liściach.

za swego brata, greckiego tytana, 22) historyczna rzeka.

Wśród czytelników Trybuny Zakładowej, którzy w ciągu najbliższych 10 dni przesyłają prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy 5 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartach pocztowych na adres redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

POZIOMO:

NURT, zaszczyt, rozejm, wampir, donos, agresja, brona, ekran, arsenał, szosa, trepki, wersja, lotnisko, aula.

PIONOWO:

Neruda, tremolo, zima, szwager, zapaska, tartan, kalfior, respekt, rezerwa, pastel, salata, kwef. Wylosowane nagrody wysyłamy pocztą.

